

Dr. Leo prezydentem delegacji.

(Do ilustracji tytułowej).

Po roku... przedłużonej próbie cierpliwości dyplomacya austriacko-węgierska odniosła ten przynajmniej tryumf, że pokój poza granicami Bałkanu zo-

padkami, dotknięty został katastrofą ekonomiczną, i zasoby długich lat pracy wojna zniszczyła. A klęski żywiołowe? Od niepamiętnych czasów najpotworniejsze rozmiary zniszczenia na kraj sprowadziły w tym roku nieszczęść i wulkan nędzy objął całą Galicyę.

dla naszego kraju i dla państwa, padł bowiem na kierownika reprezentacji polskiej, zaszczytnie znanego obywatela niepospolitych zasług, dla Krakowa i kraju położonych, niestrudzonego pracownika i męża stanu, który w krótkim czasie w parlamencie zdobył sobie szacunek powszechny.



Uroczystości królewskie w Bawarii:

Następca tronu ks. Ruprecht i inni książęta domu królewskiego przed katedrą po uroczystym nabożeństwie.

Wnuczka burmistrza Monachium wręcza królowej przed Ratuszem bukiet.

stał utrzymany, pokój europejski, który pochłoniął monarchii pół miliarda koron.

Dziś napężenie ogólnopolityczne minęło — u bram Konstantynopola, miejsca historycznych wypadków, armaty zamilkły, na polach wojennych, ogniem i mieczem zniszczonych, tysiące mogił zakrwawioną ziemią usypano... Cmentarzysko straszne!

Lecz wojna w krytycznych chwilach szukała dalszych ofiar i tak największy kraj koronny monarchii habsburskiej, który zaledwo wkroczył na drogę rozwoju uprzemysłowienia, eksponowany najbardziej wy-

I w tej niezwykle smutnej dla kraju, a poważnej dla państwa sytuacji zebrali się w dniu 18 listopada delegacye austriacka i węgierska w Wiedniu, w chwili, gdy i stosunki polityczne wewnętrzne jak najsmutniejszy obraz w parlamencie ludowym przedstawiają.

Prezydentem delegacji austriackiej, tej wysokiej korporacji parlamentarnej Rady państwa dla wspólnych spraw monarchii austro-węgierskiej, jednogłośnie wybrany został dr. J. Leo, prezes Koła polskiego. Wybór ten ma doniosłe znaczenie polityczne

Przemówienie do cesarza, jakie podczas otwarcia delegacji w Burgu wygłosił prezydent dr. Leo, wywołało w sferach politycznych bardzo silne wrażenie. Z powodu nowych ciężarów wojskowych dr. Leo podkreślił w swym przemówieniu obowiązki członków delegacji wobec ludności, wyniszczonej przesileniem wojennym i kryzysem ekonomicznym, a ten zwrot przyjęto ogólnie z wielkim uznaniem. Jedynie szowinistyczna prasa niemiecka jest niezadowolona, iż prezydent delegacji pominął wymownym milczeniem „najwierniejszego sojusznika Austrii” —



Dr. Leo prezydentem delegacji: Polscy członkowie delegacji austriackiej: Siedzą (od lewej): dr. Ptaś, ks. Londzin, dr. J. Leo, prezydent delegacji, dr. L. hr. Piniński, dr. Czaykowski, hr. Rey. Stoją: dr. Biały i dr. Ignacy Rosner.